

N.B.P.J.Chr.

Moi Drodzy i Kochani!

Za list składam serdeczne Bóg zapłać. Cieszę się, że Helka powraca do zdrowia. Modliłem się o jej zdrowie, to też Matka Boża sprawi, że zupełnie wyzdrowieje.

Przyjechać do Was jest mi bardzo trudno, bo zaczęliśmy budować Wydawnictwo koło Warszawy, a ja tam teraz prawie, że stale przebywam i pilnuję, by robota szła jaknajprędzej. Do Grodna przyjeżdżam tylko na niedzielę. Dziś właśnie wróciłem z Warszawy i zaraz zabrałem się do pisania tego listu. Jutro nad ranem to jest w dzień Wniebowzięcia Matki Bożej jedziemy wszyscy z Wydawnictwa do Wilna, aby złożyć hołd i podziękowanie Naszej Królowej Ostrobramskiej i prosić Ją o dalszą opiekę, bo Jej pomocy w obecnej chwili bardzo potrzeba. Po powrocie z Wilna jadę znów do Warszawy. Może uda mi się przyjechać gdzieś w jesieni do Was, z kalendarzami, ale i to nie pewne. Ojciec teraz niech nie przyjeżdża, bo może mnie nie zastał w Grodnie, a jak będziemy na nowym miejscu, to Ojca poproszę sam, by zobaczył adzięło, którym Niepokalana sama kieruje i szczególnie nim się opiekuje.

Co do ofiar, to proszę przysłać na czek, który Wam tu załączam. Jeżeli ktoś zechce złożyć ofiary na budowę, to przyjmujcie, a znów jak się większa kwota uzbiera, to znów razem prześlecie.

Bolek bakoła sprawa się dobrze: Jest zadowolony i z niego Przełożeni są też zadowoleni.

Jak zobaczy się ze Zdunkiem Stanisławem z Pościenia, to powiedzcie mu, że za kalendarze jest winien.

Serdecznie Was poddramiam i polecam opiece Matki Bożej

Wasz br. Zenon

